

DROGA KRZYŻOWA *dzieci nie narodzonych*

„Zabijanie nie narodzonych dzieci w łonach matek jest najboleśniejszą raną Kościoła i narodu" (ks. kard. Karol Wojtyła).

„Troska o dziecko, jeszcze przed narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia... jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka" (ONZ 2.10.1979 r. - Jan Paweł II).

„Nazywam się milion..." bo tyle wynosiła liczba corocznie mordowanych w łonach matek - w katolickiej Polsce... Przyjrzyjmy się jak wygląda droga krzyżowa... małych, bezbronnych istot, których liczba jest tak wielka... Miejmy odwagę towarzyszyć Jezusowi w nich umierającemu za nasze grzechy ..

STACJA I

Niesprawiedliwe skazanie na śmierć

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył. Boski Zbawicielu, przy skazaniu Ciebie na śmierć krzyczeli niegdyś Żydzi: „My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć".

W odpowiedzi na to Piłat umył ręce na znak swej niewinności i powiedział: „Nie jestem winny Krwi Tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. Uwolnił zatem Barabasza, a Ciebie Zbawicielu, oddał na ukrzyżowanie».

Dziecko nie narodzone

Moja mama dziś dowiedziała się, że jest w ciąży.. To znaczy dowiedziała się, że ja już żyję przeszło dwa miesiące pod jej sercem... ale ona... wcale się nie ucieszyła - ona wypowiedziała te straszne słowa - nie chcę tego dziecka: trzeba je usunąć: „zabieg jest konieczny..»

Słyszysz Jezu? Ja również jestem skazane na śmierć. Uważają rodzice i lekarze, że wolno im mnie zabić. Umywają swoje ręce w niewinności, jak gdyby można było przez obmycie wodą unieważnić Boskie Prawo. Skazują mnie na fizyczną śmierć, ale czy uwolnią siebie samych od wiecznej śmierci?

Jezu, Ty pierwszy wysłuchałeś takiego wyroku - wysłuchałeś go w milczeniu... Ja jeszcze nie umiem mówić nawet mamie - ja teraz milczę- słuchając wyroku śmierci.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA II

Włożenie na ramiona niesprawiedliwego krzyża

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył.

Wraz z twym krzyżem obarcza się Ciebie, o Jezu, całą winą ludzkości. Ty nie bronisz się przed tym, ponieważ tylko w ten sposób mogą ludzie zostać zbawieni.

Dziecko nie narodzone

Tak więc przyjąłeś, Drogi Zbawicielu, również na Siebie ciężar grzechów tych ludzi, którzy z zimną krwią podnoszą rękę na moje życie.

Moją winą jest jedynie to, że jestem niepożądane, jak bym się moim rodzicom narzucało. W rzeczywistości jednak sami mnie do życia powołali. Nie chcą wziąć na siebie mego „Ciężaru. Jakże może wówczas Twój krzyż stać się dla nich błogosławieństwem? Jak trudno jest żyć - po wyroku. Wszystko co piękne we mnie, co „krzyczy", że chce żyć, że chce się rozwijać - to wszystko i tak nie ma szansy ..

Mieć tę świadomość, że się idzie na śmierć, wziąć ten ciężki krzyż, gdy się ma tak mało sił - to jest bardzo bolesne. Mamo - czy ty wiesz, że ten krzyż, który mi dałaś - jest za ciężki, niesprawiedliwy!?

Jezu, Ty też dźwigałeś krzyż niesprawiedliwy, wzięłeś go z miłością...

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na 1~woją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

-

STACJA III

Pierwszy upadek

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył.

Ten ciężar staje się dla Ciebie, Jezu, za ciężki. Ty upadasz. Drżący leżysz na ziemi. Mocnymi uderzeniami popędzają Ciebie.

Dziecko nie narodzone

Mój krzyż jest bardzo ciężki, przekraczający moje siły Nic dziwnego, że upadam, że się załamuję... Najbliżsi mnie opuścili. Nikt mnie nie kocha... Nikt na mnie nie czeka.

Jezu, Ty też byłeś sam ze Swoim krzyżem, też upadałeś... Jezu mój, ale Ty wstawiałeś i szedłeś dalej. Czuję, że mam w sobie tyle dynamizmu, tyle chęci do życia, że i ja podrywam się, aby iść dalej.

Jednak Jezu, daleko słabsze od Ciebie jestem ja; nie mogę jeszcze stać na moich nogach. Nie mogę też się bronić. Mnie nie uderzaj. Ja muszę być zabite. Dopiero wtedy są zadowoleni.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i budź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi.
Amen.

STACJA IV

Spotkanie z Matką

Kłaniamy się Zbicie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył.

To spotkanie jest dla Ciebie, Jezu, i dla Twojej Matki wielką goryczą. Ale jest ono także i pewną pociechą dla Ciebie. Twoja Matka nie pozostawiła Ciebie samego w Twoich najcięższych godzinach.

Dziecko nie narodzone

Moja matka - czy ja w ogóle mam matkę?...Ona spotyka się ze mną, bo przecież nosi mnie w sobie, jej krew dopływa do mnie, odżywia mnie. Mamo - dlaczego odżywasz mnie dymem z papierosów, alkoholem... Dlaczego spotkania z tobą są takie bolesne?

Ja nie mam matki, która by z powodu mnie płakała; jestem zamknięte w łonie kobiety, która każe mnie zabić. Przez proroka powiedziałeś kiedyś: „Czy może matka zapomnieć o swym dziecku?” To jest wbrew wszelkiemu ludzkiemu uczuciu. A w rzeczywistości zabija się mnie, by o mnie zapomnieć.

Ale czy zostaną ja też wymazane z sumienia matki i wszystkich współwinnych?

Jezu, Twoje spotkanie z Matką chociaż było bolesne, ale było też pełne miłości. Jedyne twoja Matka umie kochać. Ona kocha i mnie - bo też jest moją Matką.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA V

Szymon - przymuszony do pomocy, nie z litości, lecz z wyrachowania

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył..

Szymon nie chciał tego uczynić dobrowolnie. Trzeba było go zmusić. Ale gdyś Ty na niego spojrział Swym boskim wzrokiem, ujął krzyż mężnie, kroczył za Tobą i ulżył Twemu ciężarowi. Szymon był dobrym człowiekiem, chociaż niezbyt chętnie - jednak pomógł Ci Jezu... Zrozumiał. Dziecko nie narodzone

Jest wielu dobrych ludzi, którzy chcą nam pomóc. Ktoś powiedział mamie, że ten zabieg jest niebezpieczny, żeby się zastanowiła dobrze nad decyzją. Mama zawahała się w swoim postanowieniu - nie z miłości do mnie, ale z obawy o siebie. Och mamo, żebyś ty wiedziała, jaką ulgę sprawiło mi to twoje dobre, chociaż egoistyczne myślenie. Niechący pomogłaś mi... a raczej to ten człowiek sprawił.

Jezu! Jeszcze nie widzę i nie mogę wzrokiem zwracać się z prośbą do kogoś, by mi pomógł. Ty jesteś, Panie, jedyny, na Którego mogę patrzeć. Nie odrzuć mnie, gdy będę musiało iść do Ciebie nieochrzczone. Podaruj mi wtedy także Twoje boskie spojrzenie.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

STACJA VI

Delikatna pomoc w miłości - Weronika ociera twarz

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył:

Drobna, niepozorna i miłosierna kobieta - podbiegła i czystą chustą ociera Twoje Jezu Oblicze. Przynosi Ci ulgę... Dziecko nie narodzone

Mama zwierzyła się przyjaciółce... Ona ucieszyła się bardzo, bo kocha dzieci i życzyła mamie szczęśliwego rozwiązania. Potem dowiedziała się, że ja jednak nie urodzę się. Próbowała tłumaczyć mamie - chciała mnie ratować. Bardzo wielką ulgę mi przyniosłaś miłosierna „Weroniko - dziękuję ci za to.

Istnieje tak wiele dobrych, ofiarnych niewiast. Dlaczego mnie musiała przypaść w udziale ta nieczuła kobieta za matkę? Jak bardzo było moim pragnieniem wynagrodzić później wszystkie te ofiary, jakie musi teraz dla mnie ponosić!

Panie, wyciśnij Swoje Oblicze na jej duszy, aby nie poszła na zatracenie.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA VII

Drugi upadek

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupić raczył.

Panie, po raz drugi przygniatają Ciebie grzechy ludzkie do ziemi. Te niezliczone rany na Twoim Ciele otwierają się wiele razy i broczą krwią. Przejmujący ból przenika Twoje członki.

Dziecko nie narodzone

Jakież niezmierny ciężar włożyły na Ciebie te liczne zabójstwa niewinnych dzieci. Również i moja śmierć powiększyła Twoje cierpienia.

Weronika odeszła, został tylko krzyż na moich małych, słabych ramionach. Wydaje mi się on jeszcze cięższy i chociaż się rozwijam, rosnę, z każdym dniem tak wiele się zmienia we mnie na lepsze - to jednak nie umiem sobie poradzić z moim krzyżem, bo on rośnie także, chyba jeszcze szybciej niż ja. Przytłacza mnie - upadam drugi raz.

Jezu, Ty też upadałeś wiele razy, pomóż mi dźwignąć się - ja chcę żyć.

Spraw, o Panie, by dwój upadek zachował od wiecznego zatracenia moich winowajców

(Chwila ciszy)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA VIII

Płaczące niewiasty

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogostawimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył.

Łzy samego współczucia niewiele się przydadzą. Ty upominasz niewiasty: „Nie płaczcie nade mną, ale raczej nad sobą i nad dziećmi waszymi».

Dziecko nie narodzone

O mnie nikt łzy nie uroni. A może jednak? Owszem, gdy moja matka zauważyła, że żyję w jej łonie, to zapłakała ale z wściekłości, bo mnie nie chciała. Moja śmierć nie sprawi jej żadnych cierpień. Otrzyma narkozę, aby nie cierpiała, gdy ja poniosę śmierć. Jest jednak wiele dobrych kobiet. Są takie co płaczą nad moim losem i nad losem wielu moich braciszków i siostrzyczek. Nad Tobą Jezu, też płakały dobre kobiety Ty jednak upominałeś je i pouczałeś, aby płakały nad sobą i nad swoimi synami. Nad swoimi grzechami...Te kobiety, które płaczą nad losem naszym - nie narodzonych dzieci, często nic nie robią, aby ten nasz los zmienić. Grzeszą zaniedbaniem, gdy można pomóc, gdy jeszcze nie jest za późno. Płaczące dobre kobiety, nie narodzone dzieci czekają na wasz ratunek.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się

nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad

nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA IX

Trzeci upadek

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupić raczył:

Ciężar krzyża staje się dla Ciebie nie do zniesienia. Po raz trzeci upadasz na ziemię. Nie użyczają Ci ani chwili spokoju. Powrozami i kijami jesteś popędzany Drżący z osłabienia stajesz i resztką sił idziesz ostatni odcinek drogi na Golgotę.

Dziecko nie narodzone.

Popłakały niewiasty i poszły, a krzyż pozostał. Powiększa go świadomość, że już coraz bliżej tego okrutnego „zabiegu”. Ta myśl powoduje, że już prawie umieram. Przeżywam śmiertelne załamanie...

Ty jeden Jezu wiesz, co to znaczy Ty jeden rozumiesz moje położenie... ale Ty Boże, dałeś ludziom wolną wolę i nie możesz jej odbierać, chociaż ludzie wykorzystują ją do czynienia zła.

Mnie nie trzeba bić kijami.

Ale mnie się tak samo jak Ciebie uważa za coś bezwartościowego. Jedno tylko ich obchodzi, usunąć mnie z drogi, gdyż mogłoby mi może moim rodzicom przysporzyć trosk i kłopotów

(Chwila ciszy)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i budź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA X

Obnażenie z szat

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył.

Nagi i opuszczony masz umrzeć. Dlatego zrywają z Ciebie szaty Tak odpokutujesz bezwstyd ludzki.

Dziecko nie narodzone

Wstyd nie odgrywał żadnej roli, gdym było powoływane do życia. Ale teraz, gdy mam się narodzić, wstydzą się mnie. Nie przystoi pozycji rodziców, bym zjawiło się jako trzecie, czwarte dziecko. Te lepsze sfery uznają tylko jedno albo najwyżej dwoje dzieci. Ubrań wystarczyłoby dla mnie, ale nie chce się im je dać.

Gdybyś mnie mogła zobaczyć moja mamó. Jestem w pełni rozwoju. Wszystko we mnie „krzyczy”, że chce żyć. To wszystko ukrywa się w tobie, moja mamó. - O, gdybyś chciała mnie zobaczyć - umiałabyś poczekać jeszcze trochę. Przeżyłabyś radość niepojętą... moje narodzenie. Jezu, na Ciebie obnażonego patrzyli oprawcy Dlaczego dla nas nie narodzonych, lekarze są oprawcami? A matki nas nie bronią?

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA XI

Przybijanie do krzyża

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył:

Okrutnie przybijają Cię do krzyża. Najbardziej urągająca kara ma być Twoim udziałem, aby Cię raz na zawsze wymazać z ludzkości. Ale gdzie złość jest największa, tam promieniuje najpotężniejsza Twoja Miłość. Poprzez śmierć krzyżową otwierasz ludziom bramę do nieba.

Dziecko nie narodzone

Już przyszedł czas. Nadeszła „moja godzina. Mama przyszła na „zabieg“.

Aby mnie uśmiercić nie potrzeba ani krzyża, ani gwoździ. Jakiś człowiek pozbawiony skrupułów będzie moim katem. Lekarz wziął ostre narzędzie. Rani mnie wiele razy Ja się nie skarzę - mamu - chociaż to bardzo boli.

- O, mamu, czy widzisz moją krew?

- Nie, ty nie chcesz patrzeć na krew ..

Ostre narzędzie rani mnie dalej. Kroją mnie w kawałki i tylko o jedno dbają, bym nie spowodowało żadnego zakażenia.

Jezu, Ty jeden możesz mnie zrozumieć, bo jesteś we mnie. Ty jeden przeżyłeś na Golgocie przybijanie do krzyża przytępienymi gwoźdźmi. Jak Ty to Jezu zniosłeś? Dodaj siły w tym cierpieniu.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA XII

Uśmiercenie

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupić raczył.

„Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią” - tak modlisz się umierając. A gdy ów sprawiedliwy łotr prosi: „Panie, pamiętaj o mnie, gdy będziesz w raju”, wypowiedasz do niego wspaniałe słowa: „Dziś jeszcze będziesz ze Mną w raju”.

Dziecko nie narodzone

Trudno mi podobnie myśleć i modlić się. Ale jest to jedyna możliwość również coś zrobić ze swego krótkiego życia. Jest to jedyny czyn, jakiego mogę dokonać; zatem modłę się i ja: „Panie, przebacz im Przebacz lekarzowi, który mnie uśmierca, przebacz mej matce, która chce mej śmierci! Oni nie wiedzą, co czynią!

Żegnaj moja mamó. Jesteś pod moim krzyżem, na którym konam. Twoje łono stało się krzyżem. „Stoisz - jak Matka Bolesna - bo i ty cierpisz, ale nie ma w tobie ani trochę miłości.

Pod krzyżem Jezusa stała Jego Matka - tylko, że Ona kochała i współcierpiała. I tak dokonywało się zbawienie świata. Ale moje cierpienia i twoje mamó są bezsensowne. Nikogo nie zbawiają - a ciebie mogą potępić.

Modłę się za ciebie mamó i za „lekarza”. Bóg mnie rozumie bez słów

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA XIII

Zdjęcie z krzyża i złożenie na łonie matki

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogostawimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupił raczył.

Po Swej śmierci wolno Ci było leżeć na łonie Twej Matki. W Jej ramionach spoczywałaś kiedyś jako dziecko, a teraz darowuje Ci Ona tę ostatnią Miłość. Kościół wkłada w Jej usta słowa Pisma świętego: „Wy wszyscy, którzy przechodzicie, patrzcie, czy jest boleść tak wielka jak moja».

Dziecko nie narodzone

Mnie nie przypada w udziale ta ostatnia Miłość. Ale mogę powtórzyć słowa: „Wy wszyscy, którzy przechodzicie, patrzcie, czy jest boleść tak wielka, jak moja". Nigdy mi miłość macierzyńska nie była okazywana i nigdy jej nie zaznam.

Ciebie Jezu, po zdjęciu z krzyża położono na kolanach Matki. Ona patrząc na Twoje Rany przedłużała w swoim Sercu cierpienia, współzbawiała nas.

Moja mama nie chce na mnie patrzeć. Moje ciało porozrywane na kawałki nie jest już podobne do dziecka. Matka odczuwa ulgę, bo się już pozbyła kłopotu. Matko, Maryjo - Ty powiedziałaś, że poskładasz roztrzaskany świat,. proszę Cię, weź moje ciało w Swoje niepokalane ręce... i „poskładaj".

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

STACJA XIV

Złożenie do grobu

Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogostawimy Ciebie, żeś przez święty krzyż Swój, świat odkupić raczył:

Ty, Jezu, nie miałeś własnego grobu; trzeba było Ciebie złożyć do obcego. Ten jednak grób nie miał być twoim ostatnim miejscem spoczynku. Tyś wyszedł z niego zmartwychwstały z uwielbionym Ciałem do wiecznego życia.

Dziecko nie narodzone

Ciało Twoje, Jezu, złożono w nowym grobie. Dla mnie grobem jest kosz na śmieci i odpadki. Jest to nasz, dzieci nie narodzonych, wspólny grób... Czy to będzie moja ostatnia stacja? Czy na zawsze zostanę zapomnianą istotą? Nie, moja dusza żyje nadal i ta dusza połączy się na Sądzie Ostatecznym z moim ciałem. Wówczas zmartwychwstanę i spotkam się z moimi rodzicami. Czy będą wówczas potrafili mnie w oczy popatrzeć? Albo będą musieli wołać: „Wy góry padnijcie na nas, wy pagórki zakryjcie nas».

Jezu, to Ciebie zamordowano...

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych...
Mnie żeście uczynili.

Ludzie mordują Ciebie milion razy w ciągu roku, a ciało twoje wrzucają do koszy na śmieci.

(Chwila ciszy.)

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami i nad nie narodzonymi dziećmi i bądź nam miłosierny ze względu na Twoją świętą Mękę i śmierć.

Matko Bolesna, módl się za nami i za nie narodzonymi dziećmi. Amen.

ZAKOŃCZENIE

Panie, nie narodzone dzieci przeżywają drogę krzyżową wraz z Tobą. Wstrząśnij wszystkimi, którzy ponoszą odpowiedzialność za ich życie: ojcami, matkami, lekarzami, pielęgniarkami, czołowymi osobistościami w państwie i rządzie, aby poznali swoje obowiązki wobec Boga, by nadal nie wyzywali 7~wojej Boskiej sprawiedliwości za te haniebne zbrodnie i sami sobie nie wyrządzali największej szkody

O Maryjo, 1`y nasza Matko, jakże właśnie raniły te grzechy Twoje macierzyńskie Serce. Miej litość dla tych najniewinniejszych z Twoich dzieci i powstrzymaj ten morderczy pęd do piekła.

O Matko Miłosierdzia, Ucieczko grzeszników, wstawiaj się do Boga o łaskę zmiłowania dla wszystkich odpowiedzialnych, by nie poszli na wieczne zatracenie. Amen.